

Upadki banków – jak głęboki jest kryzys bankowy w USA?

16 marca 2023

Po upadku banków Silicon Valley oraz Signature komentatorzy zadają sobie pytanie: jak głęboki jest kryzys bankowy w USA i co oba bankructwa oznaczają dla gospodarki? Jak pisze na swoim portalu brytyjska telewizja BBC, po bankructwie w krótkim czasie dwóch amerykańskich instytucji finansowych akcje banków zaczęły spadać na światowych giełdach. Sam prezydent Stanów Zjednoczonych postanowił zapewnić publicznie, że oszczędności obywateli są bezpieczne. Oznacza to – zdaniem BBC – że rząd amerykański poważnie traktuje możliwość wystąpienia kryzysu finansowego.

Joe Biden mówił wprawdzie o oszczędnościach zgromadzonych w Silicon Valley oraz Signature, ale zapewnienia wygłoszone zostały z myślą o szerszym gronie odbiorców w Stanach Zjednoczonych i na świecie. Brytyjska stacja postanowiła odpowiedzieć na kilka pytań związanych z sytuacją, która nastąpiła w związku z upadkiem w krótkim czasie dwóch amerykańskich banków.

Pierwsze pytanie brzmi, czy pieniądze zgromadzone w bankach są bezpieczne? W Stanach Zjednoczonych rząd obejmuje gwarancją wszystkie depozyty poniżej 250 tysięcy USD. Większość obywateli dysponuje oszczędnościami nieprzekraczającymi tej kwoty, więc ich lokaty są bezpieczne. Ale banki Silicon Valley oraz Signature miały inną klientelę. Bank Silicon Valley kierował swoją ofertą do start-upów z branży technologicznej. Bank Signature posiadał natomiast klientów głównie wśród korporacji.

W obu przypadkach środki zgromadzone na kontach dużej liczby klientów przekraczały zapewne kwotę 250 tysięcy USD – zauważa BBC. Do ratowania środków zgromadzonych w obu bankach włączyły

się jednak: Departament Skarbu, Rezerwa Federalna oraz Federal Insurance Deposit Corporation. Oznacza to – zdaniem BBC – że nawet klienci posiadający na kontach większe środki nie stracą pieniędzy.

Jak pisze brytyjska stacja, prezydent Joe Biden powiedział kilka dni temu, że włączenie dodatkowych instytucji w ochronę posiadaczy kont w upadłych bankach ma uspokoić obawy Amerykanów co do systemu bankowego w USA. Zapewnił też posiadaczy kont, że będą mogli dysponować swoimi pieniędzmi. W Wielkiej Brytanii natomiast miejscowy oddział Silicon Valley został kupiony przez bank HSBC, co uratowało oszczędności posiadaczy kont baz angażowania pieniędzy podatników.

Czy upadki banków mogą się powtórzyć i które mogą być zagrożone?

Drugie pytanie, na które odpowiada brytyjska telewizja, brzmi: jakie banki obejmuje ryzyko wywołania problemów? Po perturbacjach na amerykańskim rynku ceny akcji banków w USA, Europie i Azji straciły na wartości. Przyczyną były obawy inwestorów co do kondycji całego sektora. Sytuacja najbardziej uderzyła w mniejsze instytucje. Sprzedaże akcji zwiększyły się mimo zapewnień klientów, że mają nieograniczony dostęp do swoich pieniędzy. Inwestorzy jednak obawiali się, że upadek dwóch banków może oznaczać problemy całego sektora.

Zarówno Silicon Valley, jak i Signature, miały podobną strategię. W obu przypadkach – pisze BBC – były one zbyt skoncentrowane na jednym sektorze. W obu przypadkach też środki były mocno narażone na problemy związane z podwyżkami stóp procentowych. Większość banków stara się dbać o różnorodność swoich klientów i posiada spore zasoby gotówki. Oznacza to – zdaniem BBC – że ryzyko wystąpienia problemów dla innych banków jest niskie.

Jednak upadek w krótkim czasie dwóch banków uświadamia, że stabilność wielu podobnych instytucji jest mniejsza, niż mogłoby się wydawać. Wiele z nich może stracić na inwestycjach w obligacje rządowe z powodu podniesienia stóp procentowych. Ta groźba stała się jedną z przyczyn pozbywania się akcji przez inwestorów giełdowych.

BBC pyta również: jakie gałęzie gospodarki zostały dotknięte przez upadek Silicon Valley oraz Signature? Największymi klientami Silicon Valley byli początkujący przedsiębiorcy. Upadek banku wzbudził więc obawy, że wiele z gałęzi gospodarki będzie nim dotkniętych. Prawie połowa firm, które wspierają rozwój technologii i medycyny, i które pojawiły się na giełdzie w ubiegłym roku, miało za partnera Silicon Valley. Dlatego upadek banku może zagrozić wielu firmom z najbardziej rozwojowych sektorów. Wstrzymanie wypłaty środków spowodowało opóźnienia w płatnościach, a to może prowadzić do bankructw.

Czy podatnicy sfinansują ratunek klientów upadłych banków?

Pytanie o źródła finansowania mechanizmów ochrony pieniędzy klientów, test kolejną kwestią, której poświęca uwagę BBC. O ile brytyjski oddział Silicon Valley udało się sprzedać i ratowanie klientów nie będzie finansowane z pieniędzy podatników, o tyle w USA sprzedaż nie powiodła się.

Instytucje nadzorujące banki w USA wprowadzają nowy system pożyczek, które pomogą bankom znajdującym się w trudnej sytuacji wykorzystać środki Rezerwy Federalnej w formie pożyczki. Jednak problemem pozostaje sama idea ratowania banków przez rząd. W czasie kryzysu 2008 roku wpompowanie pieniędzy na Wall Street wywołało falę krytyki.

Prezydent Biden zapowiada zwiększenie odpowiedzialności szefów upadających banków. Twierdzi on również, że podatnicy nie poniosą żadnych strat. Wszystkie płatności zostaną pokryte ze

środków, które banki gromadzą w systemie ubezpieczeniowym. Nie oznacza to, że Amerykanie nie stracą na obecnym kryzysie. Jak pisze BBC, większość z nich jest klientami banków. Poniesione koszty banki będą sobie odbijać na swoich klientach, dlatego Amerykanie – tak czy owak – poniosą koszty upadłości.

Ostatnie pytanie, które zadaje BBC, dotyczy wpływu upadłości Silicon Valley oraz Signature na decyzje dotyczące stóp procentowych. Rezerwa Federalna prowadziła w ostatnim czasie agresywną politykę podnoszenia stóp procentowych w celu schłodzenia gospodarki. Ta polityka przyczyniła się do zaistnienia ostatniego kryzysu. Inwestorzy obawiają się w tej chwili kolejnych turbulencji wywołanych podwyżkami stóp procentowych.

Niektórzy specjaliści sugerują, że Rezerwa Federalna może obecnie zatrzymać podnoszenie stóp procentowych, a nawet je obniżyć. BBC twierdzi jednak, że trudno w tej sprawie powiedzieć cokolwiek pewnego.

Autorstwo: Wojciech Ostrowski

Na podstawie: BBC.com

Źródło: MagazynFakty.pl